

Uroczystość »Trzeciego Maja« w Santa Candida

Z góry trzeba zaznaczyć, że uroczystość ta bardzo ładnie wypadła. Wypadła ładnie dlatego, bo i pogoda dopisała i dobra wola młodych i starych. Jedni i drudzy nie szczędzili ni wysiłku ni czasu. Ilość obecnych na nabożeństwie i na sali, niebystwała. Była to naprawdę uroczystość jedności, gorliwości i ofiarności.

Towarzystwo św. Wojciecha przemaszerowało dziarskim krokiem wojskowym, uformowani we zwórki z rozwianym sztandarem, i z muzyką na czele ze saii Towarzystwa, do kościoła na nabożeństwa. Podniosłe każale o nabożeństwie ludu polskiego do Matki Najśw. i o zespoleniu życia narodowego z Nją, jako Królową Korony Polskiej, wygłosił Ks. Antoni Myszka. Tak samo odprawił uroczystą sumę. W prezbjterjum zasiadli. Redaktor »Ludu«, Ks. Jan Pałka, i delegaci Związku Towarzystw katolickich »Oświata«, p. p. Wincenty Fleniak i Henryk Żerek.

Po nabożeństwie wyruszyli wszyscy razem w pochodzie ze szkoła na czele, z rozwiniętymi licznymi chorągiewkami i przy skocznych dźwiękach muzyki, na salę Towarzystwa. Sala tonęła całą w zieleni. Przyczynili się do tego pod przewodnictwem Ksiedza Proboszcza, dziełni i gorliwi członkowie Towarzystwa św. Wojciecha. Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej i Dzieci Marii! Cześć im za to!

Nastąpiło otwarcie programu populoninowego, którego dokonał Ks. Proboszcz. Hymny polski i brazylijski były wstępem. Pótem w krótkich słowach obrazował ważność i wielkość chwili i podniósł okrzyk niech żyje, na cześć Polski, Brazylii, pana Prezydenta Polski i Brazylii i naszego p. Interwentora Manoela Ribasa'a. Nastąpiły kolejno popisy dzieci szkolnych Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej Dzieci Marii i Stowarzyszenia Dzieciotwa Pana Jezusa, na które składały się śpiewy, deklamacje, gimnastyka, tańce i odczyty dla dzieci i dla starszych. Ślicznie wypadł obraz »Kalliny« wywiczony przez Siostę Przełożoną.

Nagle wszyscy zdziwili się do strzegając na scenie pługi i to ta-

życzenia błogosławieństwa bożego i wszelkiej pomyślności oraz »dłamentowego wesela«.

KURYTYBY

KS. ST. BONA Z PÓŁNOCNEJ AMERYKI PRZYBYŁ DO KURYTYBY

W ubiegłą środę przybył do Kurytyby Ks. Stanisław Bona, proboszcz parafii św. Tomasza w Salt-Lake-City (Utah) w Stanach Zjednoczonych.

Ks. Bona urodził się w Poznaniu, lecz we wczesnej młodości udał się wraz z rodzicami do Nowego Jorku. Seminarjum i studia teologiczne odbył w Salt-Lake-City.

Od kilku lat ks. Bona, dobrawszy sobie kilku innych księży, stworzył grupę misyjną, która głosiła misję w parafiach polskich w Stanach Zjednoczonych, na Kubie i w Kanadzie.

Do Brazylii Ks. Bona przybył już w połowie maja, wiedząc, że Rio de Janeiro, Santos, São Vicente i São Paulo.

W paranie ks. Bona zabawi dłuższy czas.

Ks. proboszcz Bona, jest od dawna czytelnikiem naszego piśma, a odpowiadając naszą redakcją obiecał nam, napisać kilka artykułów o życiu Polonii Północno-amerykańskiej.

Zaonemu Gościowi Redakcja życzy szczęśliwego pobytu na Ziemi Sw. Krzyża.

ki prawdziwy, potężny młot kowalski i olbrzym miecz, któryby swoją wielkością wcale nie ustępował mieczom krzyżackim, albo naszej husarii, jakimi przepędził Turka z pod Wiednia. To Ks. Proboszcz przedstawił żywy obraz »Polski«. Przemawiali wszystkie stany i wszyscy wyrazili swoją radość z uchwał Konstytucji Trzeciego Maja i wszyscy zapewniali »Polskę« o swojej miłości ku Njej, szczerem oddaniu i gotowości do pracy dla Niej. Nawet przedstawiciele tych najmniejszych milusienkich wywijał »siabeką« i powiadał, że gotów choćby zaraz pójść wroga bić.

W rzewnych słowach dziękowała wszystkim »piękna jak cud« »Polska«, ale równocześnie upominała słowami nacechowanymi gośnością i majestatem i przypominała obowiązki i konieczność oparcia pracy narodowej o krzyż.

Wnioście słowa delegata »Oświaty« p. Winc. Fleniaka zaryły się głęboko w sercach wszystkich obecnych Odszpiewaniem »Roty«, zakończono program.

W ten sposób wszyscy, posileni pokarmem wzniosłych ideałów, który przygotowali młodzie, — poszli zaspakając głód pokarmem innym, o którym pamiętali i przygotowali starzy — szuraszkiem! O wielkiej ilości obecnych, świadczy to, że w przeciągu pięciu minut popiosiu rozczytali obficie przygotowane szurasko, tak, że o mało co, nawet Ks. Proboszcz nie byłby dostał ani dla swoich gości.

Do późna w noc rozbrzmiewały dźwięki tanecznej muzyki i przelatanie melodjami śpiewu narodowego. To młodzi ze Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej się popisywali.

Uroczystość ta wykazała, co można zrobić przy wspólnej pracy, w zgodzie i jedności! Oby tak zawsze był! Niech nam to przypomina zawsze Konstytucja Trzeciego Maja!

Bóg zapłać i ożeś i wyrazy wdzięczności za pracę w przygotowaniu tak słodkiej uroczystości Ks. Antoniemu Myszoce, Wielbnym Siostram, szkole i wszystkim Towarzystwom.

Jeden z obecnych.

SŁAWNA ŚPIEWACZKA WERMINSKA WYSTĄPI NA SCENACH KURYTYBSKICH

W tych dniach zawita do słolicy Parany p. Wanda Wermińska — światowej sławy śpiewaczka, prmadonna opery warszawskiej. Pani Wermińska już od kilku lat objężdza wszystkie kraje Europy i Ameryki Pół. z koncertami propagandowymi pieśni polskiej, ciesząc się wszędzie wielkim powodzeniem, jako najlepsza ich wykonawczyni. Koncerty p. Wermińskiej uważane są za najlepszą propagandę sztuki polskiej zagranicą i popierane usilnie przez Radę Organizacyjną Polaków Zagranicą.

P. Wermińska od kilku dni koncertuje w Rio de Janeiro i w najbliższych dniach przybędzie do Kurytyby, gdzie za dwa lub trzy koncerty, jeden w Związku Polskim dla kolonii polskiej, u rządany przez Sekcję Teatralną OZP. ZAS, oraz w jednej ze scen kurytybskich urządzany przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet. Nad koncertami obejmuje protektorat p. Konsul Generalny R. P. Dr. R. Słaniewicz.

P. T. Morozowicz przesyłając nam powyższą wiadomość, dołączył także kilka wycinków najcenniejszych dzienników europejskich, które z całym entuzjazmem wyrażają się o fenomenalnym głosie naszej Rodaczki.

Z licznych recenzji koncertów p. Wermińskiej podajemy recenzję »Kurjera Warszawskiego (15 IV) p. t. »GOSICINNE WYSTĘPY WANDY WERMINSKIEJ w Tosce i Carmen«.

Wandy Wermińskiej może nam pozazdrościć największa scena światowa. Występy jej są wydarzeniem stolicy. Ostatnio ogłgła Wermińska święci triumfy zagranicą, a gdy wraca do Kraju, to już publiczność nie szczędzi oklasków, a w tych wypadkach opera nasza jest zamala. Obserwując od początku rozwój wielkiego talentu p. Wermińskiej, z radością stwierdzam, że ta młoda utalentowana ulubienica Polski cłagle pracuje nad sobą głosowo i aktorsko. Dziś doszła do takich rezultatów, że głos jej to sznur pereł różowych, drgających w słońcu i ciepłe od najmniejszej do największej, mieniącej się tysiakiem barw; a gra — nie jedna artystyka dramatyczna mogłaby nauczyć i dykoił i wyrazu, akcesyj. Doprawdy nie wiem, co postawić u Wermińskiej na pierwszym planie, czy misrzostwo głosu, czy grę? Dla mnie jest Ona ideałem artystki nowoczesnej operowej. Właśnie to Ona wywalczyła ten nowy typ. Jej obie kreacje w Tosce i Carmen są tak piękne skonczenie, że analizować szczegóły to trudno. Jak różne postacie w tych rolach, tak każda pełna czaru kobiecości i tej wielkiej finezji, temperamentu, a zawsze indywidualną mocną postacią, na której koncentruje się cała akcja.

Wermińska to nasza ohluba Polka.

Zaszczytenci wizytą tak sławnej Rodaczki wszyscy popleszmy na jej koncerty.

ROZDAWANIE NASION DLA ROLNIKÓW

Sekretarjat Rolnictwa, który się mieści na ulicy Floriano Peixoto (róg ul. Iguassú) rozdziela Towarzystwom Rolniczym pszenicę pod zasiew. Towarzystwo Rolnicze rejestrowane w Sekretarjacie Rolnictwa (Stanowego) ażeby otrzymać przydział muszą się najpierw zgłosić po upoważnienia do Colletoria Estadual (przy ul. Muricy) a następnie do Sekretarjatu Rolnictwa na ul. Floriano Peixoto.

Również Departament Ministerstwa Rolnictwa (Federalny) (mieści się przy ul. Barrão do Rio Branco Nr. 564) będzie rozdzielał pszenicę oraz inne nasiona pod zasiew. Mogą otrzymać przydział tylko Towarzystwa Rolnicze lub rolnicy jeżeli dali się zarejestrować w Ministerstwie Rolnictwa w Rio. Ponadto do Departamentu Min. Rolnictwa należy wnieść podanie zaopatrzone w znaożek federalny wysokości 2\$000 i znaożek nauczania \$200.

SADZONKI TRZCINY CUKROWEJ

Na prośbę p. Interwentora Parany, Ministerstwo Rolnictwa przestało dla Parany transport sadzonek trzciny cukrowej, którą rząd będzie rozdawał rolnikom do sadzenia.

SPROSTOWANIE

W związku z notatką p. t. »Propaganda Seklarska« zamieszczoną w »Ludzie« nr. 30, p. Edward Dodatko prosił nas o sprostowanie, że już od przeszło 5 laty nie ma nic wspólnego z propagandą broszur seky Badaczy Pisma św.

Z CAŁEJ BRAZYLII

— Interwentor Parany p. Manoel Ribas udał się do Rio i zabawi tam 14 dni.

— Stefan Sztabu Wojskowego V-go Okręgu Wojskowego został zamianowany pułkownik Graciliano Negreiros.

— W Ponta Grossa przy ulicy Dr. Colares spalili się dom, który był własnością p. Frede-ryka Roesslera.

— W Entre Rios znaleziono w lesie zwłoki 13 letniej Meduzy Cordeiro Franceschini córki Fortunata Franceschini.

— Rząd brazylijski udzielił pozwolenia na lądowanie w Brazylii dwóm lotnikom francuskim Codosowi i Rossiemu, którzy odbywają lot z Paryża do Buenos Aires.

— Władze policyjne w São Paulo wykryły fałszowane trunki, wartości 300 kontów, które sprzedawano jako trunki zagraniczne.

— Na wyspie Governador wydarzyła się katastrofa lotnicza; w wypadku odnieśli ciężkie rany kapitan Castro Lima i mechanik Raimundo Ribeiro.

Ostatnie wiadomości

— Były premier polski Wincenty Wilos, b. więzieni brzeski ma zamiar przenieść się z Czechosłowacji do Szwajcarii.

— W Polsce 22 miasteczka wielkopolskie utracą prawa miejskie, ponieważ zostaną zaliczone do rzędu wsi.

— Do Warszawy przyjechała delegacja rolnictwa niemieckiego z komisarzem Rzeszy niemieckiej Dr. Reischle.

— W Warszawie polioja opiekowała Łukal żydowskiej organizacji młodzieży »Haszmer Hacair«; powodem zamknięcia było stałe zakłócanie spokoju i porządku publicznego.

— Wycieczka dziennikarzy polskich w liczbie 11 osób udała się samolotami do Berlina poczem zwiedzi również i inne miasta niemieckie.

— Polska podejmuje rokowania o traktat handlowy z Estonją.

— Nad Warszawą zderzyły się dwa wojskowe samoloty, pociągając za sobą śmierć dwu młodych lotników.

— W Madrycie usiłowano dokonać zamachu bombowego na ministra Spraw Zagranicznych.

— W Berlinie polioja aresztowała dziennikarza angielskiego Pembroke Stevensa, oskarżonego o szpiegostwo.

— Z Jerozolimy donoszą, że miasto Tyberjady zostało dotknięte klęską powodzi; w katastrofie zginęło sporo osób, a tysiące mieszkańców zostało pozabawionych dachu nad głową.

— W Warszawie donoszą, że »Dziennik Ustaw« przynosi tekst noweli do ustawy o honorowem uposażeniu Głowy Państwa, które wyniosić będzie 3.000 złotych miesięcznie.

— Dzień 27 maja będzie obchodzony w całej Polsce jako Dzień Matki.

— Z Francji wyjechał pierwszy transport reemigrantów polskich, obejmujący 542 górników, zwolnionych lub uropowanyc z pracy przez francuskie towarzystwa kopalniane w Marles, Lens, Courrières i Llyein. Licząc rodzinny reemigrantów, transport ten składa się z 700 osób.

(E. 4)

Nic nadzwyczajnego!

Wszyscy wiedzą, że to są zaburzenia »nieganie« i w niektórych wypadkach poważne nawet komplikacje.

Jeżeli to się zdarzy, Szan. Czytelniku, przypomnij sobie co następuje:

Pierwsze zabieg, według medycyny nowoczesnej, powinny być, aby usunąć po ody i ustalić specjalny system odżywiania się z małą ilością tłuszczu i cukru. Edoformio z Casa Bayer, w pastylkach, będzie środkiem uzupełniającym o wielkiej wartości, przedawany jest w zwalozaniu wydzielnicy płynnych i fermentacyj.

Także na biegunkę dzieci, Edoformio jest lekarstwem bardzo skutecznym. Nic tak nadzwyczajnego!.

Walne Zebranie

SARMACJI

Słowarzyszenie Studentów Sarmacja - zwołuje na dzień 20 maja br. (w niedzielę) o godzinie 1-ej po południu w lokalu własnym, Walne Roczne Zebranie na które zaprasza wszystkich swych członków i sympatyków.

Zarząd.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

— Tow. K. K. P. w Ponta Grossa. — Fotografie zamieszczone w Kalendarzu „Ludu”. Dziękujemy za informacje.

— P. Ant. Sokołowski. — List pieniężny otrzymaliśmy. Dziękujemy.

— P. Jan Maciejewski. — Słownik portugalsko - polski jak i polsko - portugalski można nabyć w „Oświecie”, Avenida Jaime Reis 583, Curitiba; pierwszy kosztuje 23\$000, drugi 25\$000 bez przesyłki. Książki powieściowe i naukowe może Pan wypożyczyć w Bibliotece „Oświecie” pod powyższymi adresami.

— P. St. Michalski. — Wysyłkę „Ludu” wstrzymaliśmy, ponieważ Pan zalega z opłatą prenumeraty; dopiero po wyrównaniu zaległości możemy nadal wysyłać „Lud”.

PODZIĘKOWANIE

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet składa na tem miejscu serdeczne podziękowanie Prasie polskiej, oraz Panom:

Fiołowskiemu, Gwiedzi, Grudzie, Kowalczykowi, Kubickiemu, Makomaskiemu, Mikoszewskiemu, Morozowiczowi, Neumanowi, Papli i Szeskowi za pomoc w organizowaniu balu w dniu 5 maja 1934.

BAL

ZWIĄZKU POLSKIEGO W KURYTYBIE

Zarząd Związku Polskiego w Kurytybie zaprasza niniejszym wszystkim członków na wspaniały rocznicowy bal, który się odbędzie w sobotę dnia 19.5.1934 o godz. 7-mej wieczorem w gmachu Związku Polskiego przy ul. Carlos de Carvalho 487. Wstęp bezpłatny i tylko dla członków i ich Rodzin.

Sekretarz M. Florecki.

Komitet Zbiórki na Dar Polonji Brazylijskiej podejmuje do wiadomości, iż na skutek uchwały III. Sejmiku Centralnego Związku Polaków w Brazylii termin „Dnia Lotnictwa Polskiego”, przewidziany na dzień 8 maja r.b., został przesunięty na dzień 8 lipca 1934 r.

Jednocześnie Komitet zwraca się do wszystkich towarzyszy i osób, posiadających listy zbiorcze i znaczki lotnicze, o nadysłanie informacji o stanie zbiorczy i wypełnionych list składkowych do Komitetu Zbiórki na „Dar Polonji Brazylijskiej”, gdyż tylko ciągłym i wytrwałym wysiłkiem zdolamy cel nasz osiągnąć. Niech dzień 8 maja, rocznica przelotu kpt. Skarżyńskiego przez Atlantyk, wzmożni świadomość tego celu, wzmoże czynność i ofiarności naszą, pokrzepi skrzydła polskich orłów przetrworza; Niech kontury „Daru Polonji Brazylijskiej” wyraźniej żywią, pełniej zarysują się w sercach i myślach naszych!

Komitet apeluje do wszystkich rodaków, by nie ustalali w gromadzeniu funduszy na „Dar Polonji Brazylijskiej”, gdyż tylko ciągłym i wytrwałym wysiłkiem zdolamy cel nasz osiągnąć. Niech dzień 8 maja, rocznica przelotu kpt. Skarżyńskiego przez Atlantyk, wzmożni świadomość tego celu, wzmoże czynność i ofiarności naszą, pokrzepi skrzydła polskich orłów przetrworza; Niech kontury „Daru Polonji Brazylijskiej” wyraźniej żywią, pełniej zarysują się w sercach i myślach naszych!



Ś. P.
Dnia 15 maja b. r. zmarła w Kurytybie, zaopatrzona Św. Sakramentami w 84 roku życia nasza najdroższa matka, babcia i prababka

MARJANNA KRZYŻANOWSKA

Zmarła pochodząca z Polski a od około 60 lat zamieszkiwała w Brazylii. Pogrzeb odbył się w Abranchas.

Została w smutku pogrzebionych 3 córki, 1 syna, 36 wnuczek i 7 prawnuczek.

Rodzina dziękuje wszystkim tym, którzy brali udział w pogrzebie i oddali naszej Kochanej Zmarłej ostatnią posługę.

Rodzina.

AFFONSO P. ETZEL
Chirurg - Dentysta
Wykonanie sumienne, szybkie i gwarantowane. Gwarantuje wyjmowanie zębów bez bólu.
Kons. i Rez. Rua Fl. Peixoto 685
Przyjmuje od 9 do 11 i od 2 do 6-ej.

OKAZJA

Jest do sprzedania 6 akierowy szkielet wraz z zabudowaniami w miejscowości Affonso Penna pod Kurytybą za 12 kontów.

Na tym szkierce znajdują się najrozmaitsze drzewa: owocowe, cyprysowe, z herbaty chińskiej, a tak samo 8 stawów sztucznie zrobionych na ryby. Ziemia obrobiona i jest urodzajna. Informacji udziela Papugnee w Redakcji „Ludu” od 3-5.

DO POSIADACZY

KSIĄŻECZEK
oszczędnościowych z Pocztowej Kasy w Warszawie, oraz Obligacji Pożyczki Państwowej w złotych.

Kupuje odcinki procentowe i placę po 1\$800 za złotego. Adres mój: Miguel Ussyk - Rua 13 de Maio 319 - Curitiba.

JEST DO SPRZEDANIA PLAC 40 na 50 na którym znajduje się stary drewniany dom, w miejscowości MERCES, za bardzo niską cenę. — Informacji udziela się w Wendzie WANKE przy katolickim cmentarzu.

UWAGA! Niezwykła okazja!
Jest do sprzedania za bardzo niską cenę 18 akrowy szkielet z żywym i martwym inwentarzem, w zdrowiejszej miejscowości w pobliżu

Quatro Barras
pod Kurytybą przy drodze samochodowej. Na tym szkierce znajdują się: dom mieszkalny, inne zabudowania, hodowla karpia, winnica, pasteka i szkółka drzewek owocowych; słowem pierwszorzędne gospodarstwo. Zgłoszenia przyjmuję się przy ulicy Carlos de Carvalho 733 - Kurytyba.

ŚLUBNE ZŁOTE PIĘRŚCIONKI BARDZO TANIE

Wyrobiam i naprawiam biżuterię złote, srebrne i t. d. oraz zegarki z gwarancją. Złoty, srebrny w ogniu.
Kazimierz Wojnarowski
Rua Barão Rio do Branco N. 338 - Kurytyba, obok Hotelu Jonscher.

Casa São José

Wyroby artystycznych figur i figurek religijnych.

Statuy w różnej wielkości i po cenach niskich.

Otarze, ambony i t. d. oryginalne artystyczne.

Różnice, medale, krucyfiksy, krzyże, obrazki, obrazy, obrazy pamiątkowe do I-szej Komunji Świętej.

H. Schobbenhaus - Ortman
RIO NEGRO - Parana - MAFSA - Santa Catharina.

Dr. Carlos Moreira

Profesor fakultetu medycznego

Specjalista chorób oczu, uszu, nosa, gardła. — Konsultorium: Avenida João Pessoa 68, nad apteką Avenida od 10-11 i od 3-5 po południu.

Rezydencja: Visconde de Nacar 708, Telefon 8-8-8

KLINIKA DENTYSTYCZNA

Kazimierz Mitczuk
Chirurg - Dentysta
Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyczny.
Specjalność: Złote mostki i płyty kaučukowe.
Aven. Luiz Xavier 128 (sobrado CUBITYBA)

Casa Jaragua

Telefon 403
Avenida João Pessoa, róg Ermilino de Leão - Curitiba.
Skład serów, masła, wędlin, najrozmaitszego gatunku, jaj, szynki, salami i t. p. Artykuły te są sprowadzane z najtańszych i najlepszych fabryk. Artykuły pierwszorzędne. Ceny są bardzo niskie.

APTEKA „TIRADENTES“

Aptekarz: KUNO KLEEMANN

Kurytyba - Praça Tiradentes 398 - Telefon 1084

Bogaty skład nowo sprowadzonych artykułów drogerijnych i aptecznych, krajowych i zagranicznych, perfumerii, mydełek, artykułów gumowych, aniliny i t. d. — Recepty lekarskie wykonuje się sumiennie i po cenach umiarkowanych.

W aptece tej udziela kilku lekarzy porad lekarskich. **MÓWI SIĘ I PO POLSKU.**

Pierwszorzędny Skład Polski Artykułów Spożywczych

Władysława Józefa Brzezińskiego

przy RUA IGNACIO LUSTOZA 41, róg RUA DUQUE DE CAXIAS

Każdy chce kupić dobrze i tanio a zwłaszcza w czasie kryzysu. Otóż w moim składzie można kupić tanio i dobrze artykuły spożywcze jak: cukier, mąkę, ryż, ziemniaki, otręby i dużo innych artykułów w ten zakres wchodzących. — Najrozmaitsze napoje krajowe i zagraniczne. — Narzędzia kuchenne stołowe; narzędzia do uprawy ogrodów.

Posiadam artykuły tylko w najlepszym gatunku i sprowadzam je bez pośredników za gotówkę i dlatego mogę sprzedawać je bardzo tanio. Proszę odwiedzić mój skład

Władysław Józef Brzeziński



leczy reumatyzm, bóle piersiowe, bóle zębów uszu, neuralgię, kolki, świeże rany i t. p.

Lekarstwo zazywa się przez nacieranie

Jest do nabycia we wszystkich aptekach.

wiedział, ukazanie się żony pana w zamku, a później, kiedy pan ślub brał z tą nędznicą, wiedział pan też samą postać w lachmanach, która ci drogę zastąpiła i błagała, abyś jej wierzył — fakto, panie hrabio, nie zwątpiłeś wtedy o śmierci twojej żony?

— Wielki Boże! — wykrzyknął Herbert ze zgrozą. Co za straszne urojenie! Na jakie myśli naprowadza mnie pani? Przecież pani nie przypuszcza...

Głos mu się zalał, wzdrygnął się. — Ja myślę, że to naprawdę była żona pańska, którą pan widział dwa razy po jej pogrzebie!

— Boże wielki! — krzyknął hrabia Herbert odchodząc prawie od zmysłów. Czy pani chce abym oszalał? Nie, to niepodobne! Boże! — mówił składając ręce jak byłym wtedy skłoniłym lotrem! Odepchnąłem od siebie prawą żonę moją, wyrzuciłem ją z domu własnego na nędzę najokropniejszą! O nie, tak strasznie Bóg nie mógł mnie ukarać! Nędza taka straszniejsza dla mnie była od śmierci!

— Tak jednak było! Kamilla tryumfowała przy boku twoim, panie hrabio, kiedy prawdziwa hrabina Reichenbach błagała się nieszcześliwa i prześladowana!

— Boże miłosierny! Gdyby to była żona moja jakbym ją poznał odrazu!

— A kto miał być, jeśli nie żona twoja?

— Jakaś nieszcześliwa obłąkana, tak mi powiedziano wtedy!

— Tak, Kamilla to mówiła! Ale nim ty przyszedłeś, hrabio, ona już była przy tej zbrodni i poznała żonę twoją, Melanię!

— Co pani mówi? — wyjął hrabia Herbert. Poznała? niepodobne! Byłaby mi przecież powiedziała...

— Kto? Kamilla? O, tego nie mogła zrobić, bo zrzucałaby całą przysięgę swoją. Gdybyś ty, panie hrabio, był poznał swoją żonę, Kamilla musiałaby iść do więzienia, jako zbrodniarka. Bo, postój! Ona wiedziała, że żona twoja żyje, ona śledziła ją strasznie niewidczą i przez nią żona twoja nie raz bliższą była śmierci!

— Boże, to nie może być! — jęknął hrabia, przyćmiła go oślepiająca jasność. Moja Melania żyłażby jeszcze? A ja, jej mąż, do dziś dnia o tem nie

wiedziałem? O, ja oszaleję, to po nad ludzkie siły!

— A jednak prawdę mówię, i nie powiedziałam jeszcze wszystkiego!

— Ale pani, pani! Skąd pani wie to wszystkie, kiedy pani mnie nie znała? Czy wymyśliłaś to opowiadanie, aby zwiększyć moje katusze? Chociaż pani, abym oszalał!

Podniósł się na łóżku z oczami tak blyszczącymi i twarzą tak zmienioną, że Melania się przerażiła.

— Panie hrabio, proszę się położyć! Błagam pana! — zawołała. — Rana pańska, ach Boże, wzruszenie takie śmierci! —

— Co mi śmierć, albo życie! Dajcie mi pewność, prawdę! Co pani mówi, o Boże, czemu dręczysz mnie, pani, tak strasznie? Miej litość, powiedz: moja żona żyje!

— Tak, taki! Na wściekłego Boga! Żona twoja żyje!

— Oh, a pani nie mogłaby mówić tego, gdyby... oh!... Z jękiem opadł na poduszki.

Twarz mu zbieleła, powieki się zamknęły i kurczowym ruchem przycisnął rękę do piersi.

Melania krzyknęła przerażona i rzuciła się ku niemu.

— O Boże, co ja zrobiłam? — wołała zrozpaczoną. Zabiłam go!

Pobiegła do dzwonka, aby przywołać lekarza.

Nim jednak zdążyła sznur pochwycić, hrabia zawołał ją po imieniu.

Obróciła się.

Patrzył na nią błagalnym wzrokiem.

— Choć do mnie, Melani! — mówił słabym szeptem.

Z jękiem opadł na poduszki.

Twarz mu zbieleła, powieki się zamknęły i kurczowym ruchem przycisnął rękę do piersi.

Melania krzyknęła przerażona i rzuciła się ku niemu.

— O Boże, co ja zrobiłam? — wołała zrozpaczoną. Zabiłam go!

Pobiegła do dzwonka, aby przywołać lekarza.

Nim jednak zdążyła sznur pochwycić, hrabia zawołał ją po imieniu.

Obróciła się.

Patrzył na nią błagalnym wzrokiem.

— Choć do mnie, Melani! — mówił słabym szeptem.

Przysła do łóżka drżąca, zalekniona.

Z nadludzkim wysiłkiem powstrzymywała łkanie, które jej piersi rozsadzało.

Z jakąż rozkoszą rzuciłaby mu się na piersi z okrzykiem: ja jestem twoją Melanią!

Ale wstrzymała się na szczęście. Wiadomość tak nagła i nieoczekiwana zabiłaby go mogła.

Co czynić teraz, aby go uspokoić? Hrabia Herbert oddychał z trudnością.

Zalekniona podała mu lekarstwo, którego doktor zalecił, jako środek uspakajający.

Chory przytrzymał jej rękę i szepnął:

Nie podziękuję się z nikim pielęgnowaniem tego chorogo.

— Hm, jak pani chce. Przed wieczorem odwiedzę go raz jeszcze.

Profesor uklonił się i wyszedł.

Stała jeszcze chwilę patrząc na chorogo leżącego w łóżku.

— Ja go uratowałam? Mnie życie zawdzięcza? Mnie! O, mój Boże! Gdyby on to przeczuwał! Ale nie dowi się nigdy, nigdy nie zobaczy twarzy mojej! — Zniknę mu z oczu, gdy opieki mojej już potrzebować nie będzie. Nikt się nie dowie, kim on jest! O Boże! szlochając, zdjęła żalem — co to boleść. Do tego aż doszło! W rozpaczy rękę podniósł na siebie? Wielki sprawiedliwy Boże, strasznie go ukarałeś!

Poruszenie się chorogo przestraszyło ją.

Zakryła twarz i zbliżyła się do łóżka. Ale chory spał spokojnie, blade twarz jego, o szlachetnych rysach spożywała na białych poduszkach.

Usiadła przy łóżku.

Nagle chory otworzył oczy i obejrzał się z wyrazem ogromnego zdziwienia.

Potem dostrzegł czarno ubraną kobietę i zapytał:

— Gdzie jestem?

— W szpitalu — odparła szeptem prawie.

Pamięć wracała choremu.

Pobladał, zamknął oczy i jęknął.

— Czemu nie dali mi umrzeć? — szepnął zrozpaczoną.

— Bóg nie chciał tego! Powinien pan zaościć nowe lepsze życie!

Leżał chwilę z przymkniętymi oczami, dysząc ciężko.

Potem szepnął błagalnym tonem.

— Melani! To imię... Czy pani pozwoli, abym ją Melanią nazywał?

Skinęła głową w milczeniu.

— Proszę, niech pani zdejmię woal! — ciągnął dalej. Niech mi pani twarz swoją pokaże!

— O nie! — odparła. Tego zrobić nie mogę. Wzbronione to jest przez regulę zakonną.

Westchnął i patrzył na nią w milczeniu.

Potem zasnął wyczerpany wzruszeniem.

Kiedy doktor przyszedł wieczorem i przyjrzał się śpiącemu, skinął głową z zadowoleniem.

— Niema już żadnego niebezpieczeństwa! — zawyrokał pan potrawa prawdopodobnie do jutra rana a potem roboczym, co dalej będzie. Niechże pani odpocznie nareszcie!

Odśledziła, a Melania, którą tu odnajdujemy, jako siostrę miłosierdzia, usiadła przy łóżku w świetle przyćmionej lampy i pograżyła się w smutną zadumę.

W tym strasznym dniu, kiedy zobaczyła męża swego z kulą w piersiach, seron jej omalio nie pękło z bólu.

W chwili tej zapomniała o całym nieszczęśliwym bezgromotnym, o gorzkich cierpieniach, których on był przyczyną, zapomniała o tam, że zdradził ją i oszukał i stała się dla niego słodkim aniołem pocieszenia.

Opowiedziała przyjaciół swych potajemnie, bo wiedziała, że księżna i Jerzy nie zgodzą się na jej postanowienie.

Przysła do szpitala, jako siostra miłosierdzia i addała się na usługi chorego, o którym nikt nie wiedział, kto on taki i skąd pochodził.

Ciężko pokutowała musiał z występku: zdrada popełniła go do targnięcia się na własne życie!

Leżał tu chory, nędzny; złamane zniszczone życie!

Kto z dawnych przyjaciół poznałby w nim dumnego hrabię von Reichenbach?

Straszne obrazy prześlagały przed jej oczami, kiedy siedziała przy łóżku męża, który nie przeczuwał jej obecności.

Myslała o tem wieczorne weseliny, kiedy tamta nikozemna kobieta stała u szczytu szczęścia, a ona, prawdziwa hra-

Słynne lekarstwo HAEMATOGEN D-RA HOMMELA



rozpowszechnione po całym świecie już od 35 lat działa znakomicie przeciw: Anemii, Sklerozie, Suchotom, Malarji - Neurastenji, febrze, grypie, zapaleniu płuc, szkarlatynie, odrze, chorobom kobiecym, skrofuiom, astenji i t. d.

lekarstwo Haematogen D-RA HOMMELA działa zawsze z zupełnym skutkiem.

Sklep

Artykułów Spożywczych Rocha Piekarza i Tomasza Kubisa

Kupujemy i sprzedajemy wszelkie produkta krajowe. - Poświadczamy świeże towary spożywcze oraz napoje krajowe i zagraniczne.

SPRZEDAJEMY NAJLEPSZE

Nawozy Sztuczne i Makę Kostną PRAÇA CORONEL ENEAS 30, RÓG SÃO FRANCISCO - CURITYBA

RODOLPHO STROBEL

IMPORTOWIEC PRAÇA CORONEL ENEAS Nr. 119 - Paraná. Kurytyba - Telefon 197.

Wielki Skład: Wapna, Cegiel, Posadzek, Dachówek Francuskich, piaski okrągłych, Piasku, Cementu, Bar kamiennych różnej wielkości. Srowadzam wprost z najlepszych Fabryk zagranicznych. Staby żelazne do budowy nowoczesnej. Cement, oleje, farby, pokosty, oraz wszelkie przyrządy do ustępów, kaffe, rury galwanizowane, dachówki ogniotrwałe.

Casa de Saude „São Francisco“

DOM ZDROWIA - KLINIKA PRYWATNA DR. JORGE MEYER FILHO Rua São Francisco N. 25 - Curityba

Specjalność: Operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach zastawianie sztucznego pneumatyora X przy osobach cierpiących na płuca. - Nowoczesny aparat Roetgena. - Dieta termia. - Sztuczna ultra fioletowa, promienia słoneczne, Zyskopia i t. d. - Przyjmuje od godz. 10-tej do 11 i pół i od 1-5.

SZOPS w Butelkach z Atlantyki jest dziś śmietanką parańską

TELEFON 790 - 791 - DEPOSITO: TELEFON 709.

bina von Reichenbach, przyszła do zamku o zbranym chlebie. Tak zmieniła jej cierpienia, że własny mąż jej nie poznał, a odwrócił się od niej i odepchnął jak warzytkę. O, ja że los się zmienił. Myśli jej biegły dalej śladem boleśnej drogi życia, aż koło północy seu dobroczynny skiełł jej powieki. Zbudził ją po długim czasie odgłos zbliżających się kroków. Zerwała się: dzień był już jasny i profesor wchodził właśnie do pokoju. Powiatł Melanie wesoło i przypatrzywszy się choremu, powiedział z zadowoleniem: - Jesteśmy na zupełnie dobrej drodze! Kryzys przeszedł szczęśliwie. Zbudzi się teraz do zdrowia. Melanie westchnęła dziękczynnie, a kiedy znów została sama z chorąm, uklekała przy łóżku jego i zatopila się w modlitwie. Kiedy podniosła się wreszcie, wzrok jej spoکاł się z oczami chorego, który obudził się i patrzył na nią zdumiony. - Modliła się pani za mnie, Melanie? - zapytał. - Prosiłam Boga, aby raczył wkrótce powrócić panu zdrowie! - odparła zmieszana i usiadła na niskim stołeczku. - Jakież żywe współczucie żywi pani dla mnie! - powiedział zdziwiony. A jestem dla pani tylko obym człowiekiem, jak sama mówiłaś; nie wie pani nazwiska ani nie zna pani życia mego. Czemu zasłużyłem na współczucie twoje, Melanie? - Tem, że pan jest nieszczęśliwy. Każdy nieszczęśliwy ma prawo do współczucia. - O, pani masz szlachetne serce! - zawołał wzruszony. Jakże współczucie twoje mi jest drogim! Tak, ma pani rację, nieszczęśliwy jestem, ale z własnej winy. Nie wiedziałam, że żyć mi jeszcze sędzono. Szukałem śmierci, wyzwolenia od cierpienia życia. Twarz ślagnała mu się boleśnie, a oczy pałały. Nagle na czole swoim poczuł miłą rękę siostry miłosierdzia, która głaskała je lekko, jakby chcąc wszystkie ponure myśli odpędzić. W sercu biednego człowieka rosło uczucie wdzięczności. Schwył jej rękę i gorąco do ust przyciskał.

Ale ona usunęła ją szybko. - O, gdyby pani wiedziała, jak ciężko zawińłem - szeptał zgnębiony - potępiłaby mnie pani może i odwróciła się ode mnie! Kiedyś miałem na własność wiernie, kochające serce! - mówił hrabia drżącym głosem. Wtedy skusiła mnie syrena, szatan nie-kobieta, opłakiła mnie, wcieli swolch wdzięków i dla niej zdradziłem czystą, słodką żonę moją. Umarła w dniu, w którym przekonała się o mojej zdradzie. A ja przekonałem się zapóźno, że rzuciłem się w objęcie kłótki, zbrodniarki! Zapóźno przejrzałem i wyzwoliłem się ze ształu, który zmyślił moje opęta! Zapóźno przyszedł żal! - Jęknął, zakrywając twarz rękami. Bo ona leży w grobie, ta, która jednym słowem przebaczenia mogła położyć kres męczarniom serca mego. Melanie nie mogła powstrzymać westchnienia a ręka jej bezwiednie spoczęła na czole chorego. Herbert przytrzymał mocno jej rękę i patrzył na nią tak błaganiem wzrokiem, że jej nie usunęła, tylko nie odzywała się ani słowem w obawie, że nie zdota zapanować nad głosem swoim i zdradzi się mimowoli. - O, Melanie! - mówił idącym wprost do serca głosem. Nosi pani imię, na dźwięk którego dusza moja drży, jak struna. To imię mojej żony, a postać pani dziwnie mi ją przypomina. Dlatego osuję takie zaufanie do pani. Obecność pani, głos jej stanowi dla mnie wielką pociechę. Ach, Melanie, nie odbierał mi twego współczucia! Pozwól przed tobą zrzucić ciężar z uciążliwego serca mego! - Jeżeli to panu ułży - odparła cicho - proszę, niech mi pan opowie o swoim życiu. Uścisnął jej rękę z wdzięcznością i spojrzął na nią wilgotnymi od łez oczami. - Zna ją pani już w ogólnych zarysach. W zaśpieniu odepchnąłem od siebie aniola, a do serca tużem szatana. Ach, gdyby ona żyła jeszcze! Gdybym raz jeszcze w oczy jej mógł spojrzeć, do nog upadł i o przebaczenie błagać! Ale ona umarła! umarła! - Jęknął boleśnie. Ja sam ją zabitem może zdradzi! - O nie rozpaczaj! - zawołała Melanie, porwana gwałtownie uczuciem. Jeżeli ciężko sgrzeszyłem, żal prawdziwy znajdziesz ci przebaczenie u Boga! - U Boga? Ach, Melanie, co zna-

Szanowni Koloniści! okazja nadarza się tylko raz. Loty Kolonjalne są odległe tylko o 5 kilometrów od Praça Tiradentes.

Ceny są bardzo niskie. - Ziemia bardzo urodzajna, która nadaje się znakomicie pod wszelką uprawę. Z wielką przyjemnością zawleziemy interesantów autem, bez zobowiązania się do zakupu. Korzystajcie z tak wielkiej okazji, która zdarza się tylko raz w życiu. Przepisy lotów zatwila się natychmiast. Już mamy bardzo mało lotów na sprzedaż. LAS, KAMPY I MOCZARY.

Po bliższe informacje prosimy zwracać się do:

Companhia Territorial Bouqueirão Ltd.

Rua Marechal Deodoro Nr. 26 - Curityba - Paraná. lub do AUGUSTO HAUER, Rua Comendador Araújo 861 - Curityba. 14b do FRANCISCO HAUER e FILHOS - Rua José Bonifácio. 66 - Curityba.

Mala Real Ingleza



H. PRINCESS 21-go Maja do Rio, Madeira, Lissabon, Leixões (via Lissabon), Vigo, Cherbourg i Southampton.

Table with shipping schedules: Do Montevideo i Buenos Aires: H. Patriot 29 Maja, Almanzora 5 Czerwca, H. Monarch 12, Alcantara 18. Z Santos do Europy: H. Princess 21 Maja, H. Brigade 4 Czerwca, Gascony 8, Deseado 11.

Sprzedaje się szyfarki 3-ciej klasy do Europy: jak do Polski, Lotwy, Irlandji, Czechost wacji, Jugosławji, Austriji, Rumunji, Bessarabji. Informacji udziela Agencja:

Cia Marte Rua 15 de Novembro 257-261 - Caixa postal 220 - CURITYBA

KASZMIRY oraz Brim i Iniane CENY UMIARKOWANE.

Ao Mundo das Casemiras

Ul. 15 de Novembro 192, KURITYBA MÓWI SIĘ PO POLSKU.

DOBRA POSADA

Ważne! Znajda jako agenci-korektorzy bardzo wygodne zarębie i za dobrem wynagrodzeniem młodzieńcy i panny w

EMPRESA CONSTRUCTORA UNIVERSAL LTDA

Płaci się zgóry, lub daje się komirowe.

Zgłaszać się osobiście przy ulicy 15 de Novembro 384 piętro, od 8 ej do 11 ej i od 14 ej do 17 ej. godziny.

Dr. Carlos Heller

Praktykował w hamburskich i paryskich szpitalach. - Klinika ogólna. Leczy specjalnie choroby skóry, weneryczne, pęcherza i włosów. Klinika dla dzieci. - Leczy zylaki oraz rany na nogach bez operacji. Konsultorium: Nad Pharmacia Brasl. Praça Tiradentes 890. Przyjmuje od 12 do 1-szej i od godz. 4-jej do 6-jej. Rez. Rua Comendador Araújo 970 - Telefon 424.

APTEKA HUMANITARIA - DROGARIA

Rua Dr. Trajano Reis N 3 - Curityba Wszelki wybór lekarstw i preparatów krajowych i zagranicznych po cenach niskich. Recepty lekarskie załatwia się prodko i sumiennie.

Casa da Homeopathia

Apteka Homeopathia. Rośliny lecznicze. Specjalność produktów Aptecznych, perfumerji itp. Praça General Osorio 87 KURITYBA - PARANA

czy Boskie przebaczenie i łaska? Gdybym z jej ust usłyszał słowo przebaczenia, wtedy bym znalazł spokój! O, gdyby pani wiedziała, jak ja żałowałem! Przy trumnie jej błagał tylko mogę o przebaczenie, ale ona mnie nie usłysza. Pojmuję pani, że rozpacz, że obtakanie wosnęły mi do ręki broń, śmierć niosąca? O, Boże! - i żyje jeszcze. Czulem się już wolnym, a tu budzę się do nowych męczarni! - Bóg nie chciał twojej śmierci! i ty, panie, nie dopuszczaj do siebie myśli o niej? - napominała go. Gdyby pani się był życia pozbaWił czy byłoby to odkupieniem win popełnionych? Nie! Nowy grzech spadłby na twoje barki! Musisz żyć, aby naprawić zło wyrządzone! - Dla żony mojej nie już nie mogę! Gdyby żyła, gdyby mi dane było zobaczyć ją jeszcze... - A może pragnienie pana się spełni! - zawołała zapominając się, Melanie. Hrabia Herbert smutnie potrząsnął głową. - Kiedyś, tam, w górze! - szeptał. Nie wie pani wszystkiego jeszcze. Posłuchaj mnie, Melanie! Dowiesz się całej mojej historii! Zaczął opowiadać od dnia, w którym Kamilla weszła do zamku, aż do chwili, kiedy targnął na swe życie. Nie przeczuwał do kogo mówi, nie wiedział, że Melanie zna już większą część tego opowiadania. Wstrząsnęło ją do głębi pokorne i zupełnie przynajmniej, się do winy, nie zatępienie nitozę; szczerą, bolesną żal i przygnębienie - i reszta goryczy zniknęła z jej duszy. Ale nie chciała mu się dać poznać jeszcze. Wierzyła w żal jego, przebaczyła mu w głębi serca, ale na wypowiedzenia słów: ja jestem owa Melanie którą oplakujesz! - zdobyć się jeszcze nie mogła. Obawiała się słasnie, że takie wstrząśnienie wpłynęłoby bardzo na pogorszenie stanu Herberta. Nie, milered jeszcze będzie! Ale orem pocieszę go zdota, jeśli się nie zdradzi, kim jest dla niego! Nieszczęśliwy człowiek nie domyślał się walki, toczące się w jej sercu. Oskarżał się z goryczą, nie widząc już jej gorzoch, które spływały z oczu pod ciężym wolem.

- Powiedz mi Melanie - zakończył opowiadanie - coby pani zrobiła, gdyby była na miejscu jej, przeciwko której tak ciężko zawińłem? Czy potępiłaby mnie pani! Odepchnęła od siebie z pogardą i nienawiścią? - Nie! nie! - zawołała, płacząc gwałtownie. Żal twój wyjedna ci przebaczenie żony. - Płacze pani, Melanie? Płaczesz nademną? Mówisz, że żony mi przebaczyła? Ach, gdybym wiedział! - Przebaczy pani! Wierz mi, już przebaczyła! - cicho - Mówi pani z takim przekonaniem, jak gdyby była pani nią sama; ah! kiedy przytykam oczy i słyszę cie mówiącą zdaje mi się, że to głos jej, słodka! A ja go już nigdy, nigdy nie usłyszę! Melanie zadrdzała. Te słowa przypomniały jej, że mał panował nad sobą. Czula, że kocha go jeszcze, że jej biedne ciężko doświadczone serce, drży z rozkoszy od słów, wychodzących z ust Herberta. - Gdyby ona zeszła do mnie mogła i spojrzeć w serce moje, uzyskalby napewno przebaczenie! Straciłam ją na zawsze, a czule teraz, że ja jedną tylko zawsze i prawdziwie kochałem. Kocham ją zmarłą... tem większa boleść moja, tem większy żal, że mężczyzna molch śmiercią zakończył nie mogłem. - O, niech pan już o tem nie mówi! - zawołała. Żona twoja nie żyje, ale pozostał ci świąty obowiązek, którego nie wypełnił - nie wolno. Nie myślisz już o jej synu? Ocy Herberta zaszył łzami. - I dziecko moje nie żyje! - jęknął zrozpaczony. - Boże! - krzyknęła przerażona. Kto powiedział panu o tem? Skąd pan wie? Zerwała się patrząc na niego rozszerezonemi zgrozą oczami. Milczał chwilę, nie mogąc zrosnąć się wzburzenia. - Nie wiem napewno! - odparł po chwili. Ale nie mam nadziei oglądania kiedykolwiek mego syna, tak jak i mojej żony! - Ach, czy tak pewny jesteś, panie, że żona twoja nie żyje? - Jak mogę wątpić? Pochowana jest... - Ale co mi pan poprzednio opo-